

Oto jak zaatakuje nas fałszywy PROROK!



Wczoraj minęła 7 rocznica śmierci wybitnego dominikanina, duszpasterza rodzin, małżeństw i ludzi poszukujących, ojca Joachima Badeni. Warto przypomnieć w tym miejscu fragment wywiadu Judyty Syrek z ojcem Badenim jaki został opublikowany w książce pt. UWIERZCIE W KONIEC ŚWIATA (Wydawnictwo Znak).

Myśli Ojciec, że wielu jest dzisiaj fałszywych proroków?

Nie prowadzę już życia czynnego. Siedzę tylko w celi, więc nie wiem. Ale dziennikarze powinni to wiedzieć, ponieważ fałszywy prorok zawsze chce zwrócić na siebie uwagę i przekonać ludzi, że ma rację – nie biskup, nie Kościół, tylko on. Lubi więc zwracać się do prasy, radia, telewizji. Potrzebuje mediów, bo inaczej byłby nieszkodliwy.

Ale może Ojciec powiedzieć, po czym rozpoznać fałszywego proroka?

Jeśli ktoś twierdzi, że wszystko wie, i jest przekonany, że zna datę Paruzji, to z góry wiadomo, że jest fałszywym prorokiem. Są też grupy fałszywych proroków, na przykład świadkowie Jehowy. Różne sekty co pewien czas ogłaszają koniec świata. Zbierają się, czekają i koniec nie nadchodzi... Wymyślają więc następną datę, i tak w kółko. Natomiast jeśli ktoś głosi wiarę w zwycięstwo dobra nad złem, to jest prawdziwym prorokiem. Kiedy zaczyna podawać dokładne metody działania, to myślę, że jest już trochę podejrzany. Nauczanie proroka musi być zgodne z Kościołem, nie może być skierowane przeciwko woli hierarchii kościelnej, co oczywiście nie jest dzisiaj łatwe. Ale głoszenie czegoś wbrew Kościołowi czy poza nim zawsze jest fałszywe. Wszyscy wielcy święci byli mu podporządkowani, nawet wtedy kiedy zamierzali przeprowadzić reformę. Każda odbywała się w zgodzie z ówczesnym Kościołem i hierarchią, mimo iż w pewnych okresach hierarchia była na niezbyt wysokim poziomie. Uważam, że działanie w Kościele bez odwołania się do hierarchii jest podejrzane. To jest sekciarstwo.

Jeżeli biskupi postępują źle? Wiele razy mówił Ojciec, że jest zgorszony zachowaniem pewnego biskupa podejrzanego o pedofilię. W takich sytuacjach też mam słuchać hierarchów?

To nie cała hierarchia jest zła. Tylko jeden biskup jest jawnym grzesznikiem, w sposób najgorszy, jaki może być. Jeżeli biskup ma jakieś kontakty seksualne z klerykami, którzy mu podlegają, to nie może być gorszego zła! Dla biskupa i dla kapłana też.

Myśli Ojciec, że to zło, które się wkradło do Kościoła, może być znakiem bliskiego przyjścia Pana?

Ostateczne przyjście Pana będzie szczęściem, ale przedtem objawi się gniew, bo Bóg zwalczy zło tego świata. I są dwie rzeczy, o których warto powiedzieć. Pewien rodzaj zła bardzo wyraźnie prowokuje gniew Boga. W Ewangeliach jest powiedziane, że kto by się stał

powodem grzechu dla jednego z tych małych, temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze (Mt 8, 16; Mk 9, 42; Łk 17, 2) – to mówi Baranek Boży. Aborcja i pedofilia – to są dwa grzechy, które budzą gniew Boga, wyraźnie to widzę. Aborcja dokonywana w milionach, pedofilia popełniana nawet wśród duchowieństwa: Stany Zjednoczone, Irlandia – z polecenia papieża Benedykta XVI teraz odbywają się zeznania i przesłuchiwanie. Pedofilia to krzywdzenie dziecka w sposób najbardziej potworny, szczególnie kiedy robi to duszpasterz, zakonnik, ksiądz czy zakonnica. Można potem biedzić się latami, żeby takiemu dziecku pomóc wyjść z tej traumy, i jest to bardzo trudne. Mamy biskupa pedofila – nazwiska nie powiem, bo wiadomo, o kogo chodzi. Biskup pedofil to są szczyty zła! A on sobie spokojnie siedzi tam, gdzie siedział – nie urzęduje co prawda, nie zarządza diecezją. Ale gdzie kara? Gdzie publiczne przeproszenie wszystkich pokrzywdzonych? Tego nie ma!

Krzywda dziecka przez zamordowanie go i krzywda dziecka przez bardzo poważne uszkodzenia jego psychiki to są dwie rzeczy, które nie tyle zapowiadają Paruzję, ile grożą ujawnieniem się gniewu Boga. Groźna strona Paruzji ujawnia się właśnie nad tymi dwoma zjawiskami. I one są zapowiedzią Sądu Ostatecznego. Jestem o tym przekonany. Ponieważ tam gdzie powinno być samo dobro, jest samo zło w najgorszej swojej odmianie. Słyszałem, że podobno w niektórych krajach aborcja jest możliwa aż do porodu włącznie, czyli możliwe jest mordowanie już całkowicie ukształtowanego człowieka. A przecież kilka tygodni po poczęciu można na przykład zbadać kręgosłup tej małej istoty – do tego stopnia jest już człowiekiem! Kiedy dokładnie gniew Boga zostanie wyładowany, tego nie wiem, ale wiem, że ciąży nad światem.

(...)

**Kim będzie współczesny Antychryst? Jak go rozpoznać?
Może Ojciec wymienić jego cechy?**

O tym też jest mowa w Piśmie Świętym. Znowu powołam się na świętego Pawła, który zapowiedział, że przyjdzie Antychryst, który będzie zgładzony tchnieniem ust Chrystusa – będzie zabity (2 Tes 7–8). Apostoł nie podaje jednak szczegółowego opisu. Nie wiadomo, czy współcześnie będzie to osoba, grupa, instytucja, państwo czy, być może, wydarzenie. Ale myślę, że to na pewno będzie jakaś koncentracja sił prawie boskich. Antychryst będzie robił wrażenie, że jest bogiem. Być może będzie skutecznie rządził światem, lepiej niż ktokolwiek przed nim – czyli będzie to taka pokusa doskonałych rządów. Będzie czynił rzeczy nadzwyczajne. Może zapanuje na świecie spokój, ale będzie to spokój bez Boga. Święty Paweł pisze dalej, że Antychryst będzie robił wrażenie bóstwa i wielu ludzi na to nabierze.

Myślę, że Antychryst będzie próbował być doskonałym, bo tego jeszcze nie robił. Zło postrzegamy jako obrzydliwości budzące wstręt, ale to jest niekompletna wizja, ponieważ zło może też być bardzo przyjemne. Jeśli ktoś ma starą i brzydką żonę, to jakaś, przypuśćmy, tancerka może być fantastycznie dobra dla tego mężczyzny. Może on więc dla własnego dobra zmienić żonę. W jego oczach będzie to dobre, a to jest złe, to jest grzech. Myślę, że współcześnie mamy do czynienia z dość mocnym kamuflażem zła. Antychryst pod pozorem pokoju światowego może namawiać ludzi, by wyrzekali się swojej religii: chrześcijaństwo nie ma sensu, jak widzicie, nic się nie dzieje dobrego, trochę dewotek się modli po kątach, ale wierzcie we mnie. Ja jestem Antychrystem. Ja wam zaprowadzę pokój. Już pokój zaprowadzam. Taka może być nowa pokusa Antychrysta. Nagle na świecie powstanie „dobro” z jego rąk.

Opublikowany fragment pochodzi z książki “Uwierzcie w koniec świata”, która ukazała się nakładem Wydawnictwa ZNAK.

Źródło:

<http://malydziennik.pl/oto-jak-zaatakuje-nas-falszywy-prorok-zobacz,3258.html>